

Lorentzowie i Konstancin

W maju 2017 r. Muzeum Stefana Żeromskiego w Konstancinie-Jeziornie zostało przemianowane na Muzeum Gminne Stefana Żeromskiego i Jego Rodziny. Muzeum powstało z inicjatywy Moniki Żeromskiej, córki pisarza, która na mocy testamentu przekazała w 2001 r. swój dom - willę Świt w Konstancinie - Fundacji na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim. Odtąd Fundacja zajęła się ochroną zabytkowej willi, opieką nad pamiątkami po pisarzu oraz popularyzowaniem wiedzy na temat jego dorobku i związku z Konstancinem. Willa Świt dostępna latem dla zwiedzających przyciągała liczne grono odbiorców.

W trosce o jak najlepsze zachowanie willi i pamiątek po pisarzu Fundacja zwróciła się o pomoc do władz samorządowych. 23 listopada 2016 r. Rada Miejska Konstancina-Jeziorno podjęła uchwałę o powołaniu Muzeum Gminnego Stefana Żeromskiego i Jego Rodziny, i na mocy umowy z Fundacją wydzierżawiła pierwsze piętro willi, gdzie znajdują się przestrzenie dla zwiedzających. Obecnie Muzeum jest prowadzone przez Konstanciński Dom Kultury we współpracy z Fundacją.

Willa Świt powstała ok. 1916 r. według projektu właściciela, Zdzisława Jasińskiego, znanego wówczas warszawskiego malarza we współpracy z architektem Leonem Chrzanowskim. W 1920 r. przeszła w posiadanie Stefana Żeromskiego, który zakupił ją za honorarium uzyskane od swojego wydawcy Jakuba Mortkowicza. Żeromski mieszkał tam do swojej śmierci w 1925 r. Potem willa pozostawała w rękach jego żony Anny i córki Moniki.

Po II wojnie światowej szczególną opiekę nad willą Świt i Panią Żeromską roztoczył wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Stanisław Lorentz. Po jego śmierci rolę tę zaczęła sprawować jego córka, prof. Alina Kowalczykowa, która jako członek Zarządu Fundacji na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim osobiście dokładała starań w zachowaniu Domu Żeromskich we właściwej kondycji.

O związkach rodziny Lorentzów z Konstancinem i kontaktach z Żeromskimi prof. Alina Kowalczykowa napisała krótkie wspomnienie do lektury którego zapraszamy.



Monika Żeromska na spotkaniu u Stanisława Lorentza. Zdjęcie ze zbiorów Aliny Kowalczykowej